

Dariusz Jagiello

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

ORCID: 0000-0002-9609-5635

Swoboda wypowiedzi podczas czynności przesłuchania (zagadnienia wybrane na tle udziału świadka)

Przesłuchanie stanowi czynność procesową o charakterze dowodowym, zaś o wymogach prawnych z nim związanych traktuje ustawa karna procesowa i zgodnie z jej treścią należy konsekwentnie w tym ujęciu postępować, aby końcowy efekt udokumentowany protokołem mógł zostać wprowadzony do procesu i na jego ustaleniach proces ten można było oprzeć¹. Bezspornie czołowe miejsce w trakcie realizacji przesłuchania zajmuje faza zeznań spontanicznych, kiedy świadek zachowuje możliwość nieskrępowanego, swobodnego wypowiedzenia się na temat zaistniałego zdarzenia (zaobserwowanego faktycznie czy też wiedzę tę posiada np. ze słuchu).

Owa swoboda to nieprzerwany monolog przesłuchiwanego. Często jest on zainicjowany pytaniem natury ogólnej: „Co świadek wie o zdarzeniu?”. Tak ogólnikowe sformułowanie pytania jest przeważnie nieuzasadnione, a w konsekwencji powoduje u świadka tendencję do podawania faktów, o których nie posiada on dokładnych i miarodajnych informacji. Jednak etap ten wykorzystywany jest np. do obserwacji psychologicznej. Świadek jest przesłuchiwany co do zaistniałych okoliczności, toteż nawet ogólne pytania powinny się do nich odnosić. Dopiero po zakończeniu zeznania spontanicznego można postawić dodatkowe pytanie: „Czy świadkowi wiadomo jeszcze coś w danej sprawie?”.

Najbardziej poprawne w ujęciu logiki, podstaw prawnych oraz elementów taktycznej realizacji czynności przesłuchania byłoby postawienie pytania: „Czy świadek wie, w jakim przedmiocie ma złożyć zeznanie i co jest mu wiadomo w sprawie?”.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by zwrócić uwagę, gdy przesłuchiwany mówi niewyraźnie, zbyt cicho, używa niezrozumiałych określeń, np. charakterystycznego dla podkultury więziennej słownictwa (slangu więziennego,

¹ Szerzej patrz: D. Jagiello, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017.

grypserki – np. w kulturze więziennej używa się słów „pestka” lub „pigulka” niemających związku z owocami, a faktycznie znaczących „kula”, „nabój do broni palnej”) itp. Tego typu napomnienia nie powodują utraty swobody wypowiedzi, bowiem ta musi być związana wprost i bezpośrednio ze zdarzeniem, w związku z którym przesłuchanie jest realizowane, Nie należy wykluczać, że osoba przesłuchiwana może w ten sposób mówić najbardziej spontanicznie lub jest to jedyna forma, w jakiej kontakt z nią jest możliwy.

Świadek aktywizuje pamięć, korzystając z reprodukcji, czyli przypominania wyrażonego opowiadaniem o tym, co zapamiętał. Nie jest wskazane przerywanie, szczególnie gdy przesłuchujący stwierdza, że w opowiadaniu zawarł elementy nieprawdziwe, co ma znaczenie dla późniejszej oceny zeznań i wykazania nieszczerości². Im więcej takiego nieprawdziwego materiału dostarczy przesłuchiwany, tym bardziej uwikła się on w sytuację, z której trudno mu będzie znaleźć wyjście inne niż wyznanie prawdy. Gniewne przerywanie wypowiedzi świadkowi może powodować zmianę postawy wobec przesłuchującego i zbyt lakoniczny sposób formułowania zeznań³. Nie można pozostać obojętnym na problemy związane z zapamiętywaniem oraz funkcjonowaniem pamięci, do których zaliczyć należy następujące prawidłowości:

1. Człowiek zapamiętuje (następnie trwale magazynuje) wyłącznie informacje, które są dla niego interesujące.

2. Łatwo jest przywołać oraz zeznawać odnośnie do wydarzeń, które zostały zapamiętane bez wysiłku, co powoduje, że są one przechowywane i tym samym łatwe do wydobycia.

3. Pamięta się dobrze fakty niezbędne dla życia oraz często powtarzane i podlegające długotrwałemu ćwiczeniu.

4. Pamięci sprzyja skupienie i koncentracja uwagi, zwłaszcza w trakcie zapamiętywania. Zapominanie stanowi niekorzystne zjawisko, kiedy odnosi się do ważnych treści.

5. Występują przypadki błędnej atrybucji, takie jak:

a) błędy w monitorowaniu zewnętrznych źródeł (mylne przekonanie co do źródła własnej wiedzy: „sądzę, że coś widziałem, podczas gdy ktoś mi to opowiedział”);

b) błędne przekonanie, że jestem autorem danej informacji („usłyszałem od kogoś daną opinię, ale uważam, że sam ją sformułowałem”) i bliska temu kryptomnezja (przypominanie bez rozpoznawania, nieświadomy plagiat – traktowanie wytworu jako własny, podczas gdy jest on faktycznie wytworem kogoś innego);

² Zdarza się, że przesłuchujący posuwają się do pewnego fortelu polegającego na niby „przypadkowym” przerwaniu wypowiedzi, co ma na celu „wybicie z rytmu” przesłuchiwanego i sprawdzenie, czy powróci on płynnie do zeznawania, czy też nie. Krótko mówiąc, czy jego oświadczenie nie jest wyuczone.

³ P. Horoszowski, *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6, s. 58.

c) efekt fałszywej sławy (przekonanie, że nazwiska słyszane lub widziane w warunkach niepełnej uwagi są nazwiskami osób znanych);

d) efekt powiązania (błędne włączanie nowych elementów do przypomnień, np. pod wpływem pytań naprowadzających);

e) inflacja wyobraźni (wspomnienia o wyobrażanych zdarzeniach nabierają cech rzeczywistych zdarzeń).

6. Pamięć cechuje tendencyjność, często wnioskuje się błędnie o przeszłych emocjach, przekonaniach i postawach w oparciu o aktualny stan wiedzy, a także tworzy się fałszywe wspomnienia.

7. Występują trudności związane z prawidłowym szacowaniem czasu trwania zdarzeń, zwykle przecenia się długość odcinków czasu w przypadku krótkotrwałych zdarzeń, z kolei powtarzanie sprzyja pamiętaniu, lecz jest mechanizmem, z powodu którego następuje utrwalanie błędów. Wielokrotne powtarzanie wspomnień przyczynia się do wzmacniania przekonania na temat ich prawdziwości, a także włączania błędnych elementów i wzmacniania zniekształceń.

8. Możliwe jest wystąpienie tzw. efektu konformizmu, polegającego na przyjmowaniu za prawdziwe błędnych informacji przekazanych przez inne osoby.

9. Duży problem związany z pamięcią występuje podczas odtwarzania. W warunkach grupowych cechuje je mniejsza ilość odtwarzanego materiału, ale jest ono dokładniejsze. Rozpoznawanie w warunkach grupowych może dać lepsze efekty niż w warunkach indywidualnych. Trudniejsze jest rozpoznawanie innych osób niż pochodzących z własnej grupy. Występuje tzw. efekt pierwszeństwa powodujący, że łatwiej zapamiętuje się te treści, które zostały zapamiętane na samym początku oraz na końcu. Gorsze zapamiętywanie odnosi się do informacji znajdujących się w środku zbioru informacyjnego⁴.

Wysoki poziom stresu, powaga oraz ciężar gatunkowy przestępstwa wpływają negatywnie na dokładność zapamiętywania, ponieważ powodują zwężenie zakresu uwagi (tzw. prawo *Yerkesa-Dodsona*). Poziom wykonania wzrasta wraz z poziomem pobudzenia, aż do osiągnięcia poziomu optymalnego, a dalszy wzrost pobudzenia powoduje pogorszenie działania. Świadek może się skoncentrować na broni, a nie na twarzy przestępcy i wtedy nie dostrzega tego, co ma zasadnicze znaczenie dla śledztwa. To zjawisko jest określane mianem hipotezy koncentracji na broni. Oznacza, że silny stres,

⁴ Szerzej patrz: E. Czerniawska, *Zeznania świadków: na ile można im ufać?*, „In gremio” 2013, nr 5 (84), s. 4; R.M. Yerkes, J.D. Dodson, *The Relation of Strenghth of Stimulus to Rapidity of Habit Formation*, „Journal of Comparative Neurology and Psychology” 1908, nr 18, s. 459–482; W. Łukaszewski, D. Doliński, *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk 2000, s. 441–461; T. Maruszewski, *Psychologia poznania*, Gdańsk 2002, s. 150–155.

strach, nie przekładają się na lepsze zapamiętywanie całości sytuacji, ale wpływają na utrwalanie wybranych elementów⁵.

Mogą wystąpić braki pamięci, które świadek nieświadomie zastąpi w swych wypowiedziach słowem „rzekomy”, ewentualnie będzie podkreślał swą niepamięć. Trudniejsza będzie analiza zeznań świadka oświadczającego, że nie pamięta pewnych faktów. Problem ten wynika głównie z faktu, że zeznania świadków rzadko wymagają analizy w tym zakresie, jednak tak jak każdy dowód podlegają kontroli i ocenie, choć nie w takim stopniu i sensie jak wyjaśnienia podejrzanego, bo one prócz aspektów dowodowych mają znaczenie działania strony procesowej, co odpowiednio rzutuje na stopień zainteresowania ich treścią⁶. W tym kontekście używa się określeń, takich jak „braki w materiale pamięciowym” lub „braki pamięciowe”, stosowane w zasadzie wymiennie (lecz nieprawidłowo) z określeniem „luka pamięciowa”, odnoszącym się tylko do przypadków, w których pewne zasoby pamięciowe uległy ograniczonemu wymazaniu. Brak pamięciowy obejmuje zarówno „luki pamięciowe” w powyższym zakresie, jak i „luki pamięciowe rzekome”, czyli „czynnościowe”, w przypadku, w którym materiał pamięciowy zostaje zachowany, lecz w utajnieniu⁷. Pamięć ludzka nie jest fotografią, a spostrzeżenia już w akcie zapamiętania ulegają przeróbce. Zapamiętany zostaje jednocześnie stosunek oceniający i uczuciowy świadka do danego zjawiska, co wpływa na jego przekształcenie w zeznaniach⁸.

Spontaniczność zeznań stanowi nieocenione źródło obserwacji świadka – także psychologicznej. Świadek może wiedzieć więcej o zaistniałym zdarzeniu (przestępstwie) i powiązanych z nim wydarzeniach, niż założono roboczo (wersyjnie) na wstępie. Dlatego ważne będzie wychwycenie, które informacje traktuje emocjonalnie, do których przywiązuje większą wagę, a które pomija milczeniem. Obserwacja ta jest ogromnie istotna dla wstępnej oceny jego zeznań, dlatego ważne jest, by spontaniczności nie przerywać, nie rozpraszać zeznającego. Zaleca się, by zeznań tych nie protokołować, a wyłącznie robić dyskretne (zdawkowe) notatki. W tej fazie świadkowi stosunkowo łatwo wymykają się słowa, które uzupełnione o logiczną konsekwencję doprowadzają do ujawnienia faktów, które składający oświadczenie wolałby przemilczeć. Konsekwencją protokołowania zeznań jest zwolnienie sposobu mówienia, niejako dyktowanie wypowiedzi, co pozostawia czas na rozważę i przerywa-

⁵ E. Czerniawska, op. cit., s. 5.

⁶ Szerzej patrz: T. Hanausek, *Braki pamięciowe w zeznaniach świadka*, „Problemy Kryminalistyki” 1969, nr 82, s. 703–705. „Zasłanianie się” niepamięcią cechuje podejrzanych lub oskarżonych, którzy chcą składać wbrew prawu do milczenia wyjaśnienia. Jest to forma naturalna, bo wiem można w każdej chwili oświadczyć o tym, że przypominały mu się pewne fakty. W drugą stronę byłoby to dla niego działanie skrajnie niekorzystne, gdyż powodowałoby przypuszczenie o nieprawdomówności.

⁷ T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1960, s. 99.

⁸ R. Dreszer, *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1964, s. 38.

nie rozpoczętego wątku. Pozwala także na zorientowanie się, jakim słownictwem przesłuchiwany się posługuje, jaki prezentuje sposób wypowiedzi itp. P. Horoszowski postulował, by w okresie swobodnego opowiadania przesłuchujący trzymał ołówek w ręce i notował krótko na luźnej kartce pewne tylko punkty, do których chce powrócić w następnym stadium przesłuchania. Dobrze jest, gdy zarówno trzymanie ołówka, jak i zapisywanie czegoś odbywają się jakby od niechcienia, gdy czynności te wydają się świadkowi przypadkowe⁹. W praktyce procesowej świadkowie nie chcą opowiadać, a ich relacja sprowadza się głównie do udzielenia odpowiedzi na zadane przez przesłuchującego pytania. Osoba obserwująca zdarzenie nie czyni tego z nastawieniem, że będzie w przyszłości w procesie karnym występować w roli świadka. Tym bardziej nie przygotowuje się do świadczenia o zdarzeniu (opowiadania) przed prokuratorem. Może mieć poczucie, że odpowiedzialność, w tym przypadku rozumiana jako obowiązek zeznawania, nie spoczywa tylko na niej, ale także na innych, którzy zdarzenie widzieli. Jeżeli liczba osób będących świadkami naocznyimi jest mała (jedna, dwie), istnieje naturalna możliwość, że będą oni bardziej skłonni do składania zeznań. Gdy świadków było wielu, wszyscy liczą na to, że zeznawać będą inni¹⁰. Z tego punktu widzenia za taki błąd należy uznać pytania stawiane przez prokuratora (jeszcze przed właściwym przesłuchaniem): „Czy świadek chce coś oświadczyć?”. Świadek rzadko wskazuje, że chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi, uznaje wręcz autorytet prokuratora, a powaga czynności nakazuje mu zrezygnować i odpowiadać wyłącznie na problemy, jakie poruży przesłuchujący.

Przesłuchujący winien wnikliwej analizie poddawać styl, słownictwo, używane zwroty, sprawdzać, czy oświadczenia pokrywają się z analogicznymi fragmentami zeznań innych świadków. Nie można (na wstępie ani też w trakcie czynności) wykluczyć, że kontaktowali się oni między sobą, słuchali doniesień medialnych i stawianych w nich hipotez dotyczących samego zdarzenia, sprawcy czy zabezpieczonych na miejscu zdarzenia śladów. Zbyt duża ilość zbieżności dostrzeżonych pomiędzy zeznaniami, objawiająca się analogicznym wyszukaniem słownictwem, powielaniem informacji z doniesień medialnych, sprowadza się do konieczności pouczenia świadka, że to, co oglądał w środkach masowego przekazu lub czytał w prasie na temat zdarze-

⁹ P. Horoszowski, op. cit., s. 58–59. Najczęściej sędziowie przyjmują, wątpliwy z psychologicznego punktu widzenia, sposób prowadzenia przesłuchania, eliminując lub bardzo skracając fazę spontanicznych zeznań, jednocześnie protokolując zeznania, co wymusza na świadku nienaturalnie wolne mówienie. Zeznania takie są albo dyktowane protokolantowi, albo przesłuchujący (np. prokurator) zapisuje je samodzielnie, nie na tyle szybko (co umożliwiałaby np. stenotypia), by nie utrudniać zeznań świadkowi. O ujęciu protokolowania patrz także: D. Jagiełło, *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr XVI/2, s. 83–98.

¹⁰ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997, s. 68.

nia, nie musi być zgodne z tym, co sam widział i pamięta¹¹. Takie zachowania wpływają (w każdym przypadku) na ocenę składanych oświadczeń. Człowiek to aktywny obserwator otoczenia, jego zmysły stanowią nie tylko narząd fizjologiczny, ale też społeczny. Obserwując otoczenie jest motywowany przez pragnienie precyzyjnego wydobywania sensu z nadmiaru informacji, ale też dostosowania się do oczekiwań innych osób¹².

W ujęciu problemu spontaniczności wypowiedzi należy analizować możliwość zezwolenia świadkowi na korzystanie z notatek i dokumentów podczas składania zeznań, które winny być oparte na jego pamięci i luźnym, swobodnym wypowiedzianiu się. Można wyjątkowo wyrazić zgodę na skorzystanie z zapisków lub dokumentów w tych sytuacjach, w których nie rodzi to obawy odnośnie do rzetelności wypowiedzi, a zasady doświadczenia życiowego wskazują na brak możliwości objęcia pamięcią odległych i szczegółowych kwestii. Uwagę tę można odnieść do funkcjonariusza policji, który prosi o zezwolenie na spojrzenie do notatnika, celem skojarzenia zdarzenia sprzed kilku lat, na okoliczność którego ma świadczyć, a samo zdarzenie miało charakter rutynowej interwencji, jakich od tego czasu przeprowadził wiele (np. wypadek drogowy). Innym przykładem może być zeznawanie magazyniera na okoliczność szczegółowych wyliczeń powstałych ogromnych strat, gdy postępowaniem objęty jest tylko mały jego wycinek.

Świadek w polskim procesie karnym zobowiązany jest do złożenia zeznań nawet wbrew swej woli, musi mówić prawdę pod rygorem odpowiedzialności karnej, chociażby zeznania nie odpowiadały ani jego odczuciom, ani nie były zgodne z jego motywacją (może bardziej współczuć sprawcy niż ofierze, a wręcz usprawiedliwiać zaistniały czyn). Wolno stosować środki przymusu, kary porządkowe, skłaniające do zeznania, a jeżeli świadek zrozumie swobodę wypowiedzi jako prawo do dowolnej, świadomie fałszywej wypowiedzi, naraża go to na odpowiedzialność karną. Fakt wezwania na przesłuchanie stwarza nacisk psychiczny, lecz nie w takim wymiarze, by wyłączyć możliwość swobody wypowiedzi. Punkt ciężkości znajduje się w naruszeniu swobody procesu podejmowania decyzji woli, towarzyszącej lub warunkującej oświadczenie procesowe. Każde oświadczenie wiedzy zawiera elementy wolicjonalne. Wzywany na przesłuchanie świadek przeżywa trzy etapy procesu psychicznego: etap procesów motywacyjnych, zmierzających do decyzji woli o przyszłym świadczeniu dowodowym, w czasie którego przeżywane pobudki i uświadamiane motywy przesądzają stosunek do faktu i treści oświadczenia; etap podjęcia decyzji woli w tym przedmiocie; etap urzeczywistnienia decyzji, w czasie którego może dojść do jej korekty i odpowiedniego dalszego zachowania¹³.

¹¹ Szerzej patrz R. Polczyk, *Mechanizm efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naoczego*, Kraków 2007, s. 227–240.

¹² P.G. Zimbardo, F.L. Ruch, *Psychologia i życie*, Warszawa 1996, s. 261.

¹³ S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 10, s. 66–67.

Szczególnej mocy nabierają wątpliwości w odniesieniu do możliwości realizacji przesłuchania z osobą znajdującą się pod wpływem alkoholu¹⁴. To na pozór oczywiste zagadnienie powoduje liczne zagrożenia, takie jak naruszenie prawa świadka bądź składającego wyjaśnienia oskarżonego (w rozumieniu art. 71 § 3 k.p.k.), a także w przypadkach skrajnych – nadużycie uprawnień przesłuchującego.

Zatem, czy zakaz przesłuchania osób pozostających w relatywnie „niskim” stanie upojenia ma rację bytu? W mojej ocenie nie. Zarówno spostrzeżenie faktów, jak i ich wyrażanie nie zostają upośledzone, tym samym osoba nie znajduje się „w stanie co najmniej utrudniającym przekazanie treści”¹⁵, zatem nie sposób stwierdzić u niej wyłączenia swobody wypowiedzi.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.12.2000 r., II AKa 464/00, czytamy, że skoro pokrzywdzony przed przesłuchaniem wprawił się w stan nietrzeźwości, to zeznania złożone w tym stanie nie mogą stanowić dowodu, a oświadczenia złożone przez osobę nietrzeźwą muszą być wyłączone z materiału dowodowego. Przesłuchanie, jeśli ma dostarczyć dowodu, może się odbyć dopiero po wytrzeźwieniu osoby przesłuchiwanej, bez względu na to, jak bardzo byłoby pożądane niezwłoczne uzyskanie dowodu z zeznań świadka czy wyjaśnień oskarżonego, mających służyć w postępowaniu karnym¹⁶.

Należy mieć na uwadze operacyjne wysłuchanie w sytuacji deklarowania, że świadek widział zdarzenie. Będzie to wartościowa czynność kryminalistyczna, której nie można nie docenić, szczególnie w fazie wykrywczej postępowania, ukierunkowanej na wydobycie informacji o okolicznościach sprawy oraz zgromadzonych lub koniecznych jeszcze do zdobycia dowodach. Tą drogą można poszukiwać wiedzy o osobach mających kluczowe znaczenie w sprawie, a także naocznych świadkach zdarzenia. Czynność tę można ocenić jako wstępną selekcję poszczególnych osób z ujawnionej grupy świadków, może też zostać ukierunkowana na gromadzenie danych o podejrzanym, które wykorzystane zostaną w trakcie przesłuchania właściwego.

Świadcami zdarzenia mogą być osoby znajdujące się chwilowo pod wpływem alkoholu albo cierpiące na chorobę alkoholową. Składanie zeznań czy wyjaśnień w przypadku takich osób jest wątpliwe w tym ujęciu, czy można nadać im walor analogiczny do zeznań osoby trzeźwej. Istotne jest także, czy czynność na miejscu zdarzenia z nietrzeźwym świadkiem utrwałać, a jeśli tak w jakiej formie? Czy miałby to być protokół?. Szczególnie należałoby analizować tę kwestię przez pryzmat art. 174 k.p.k.

¹⁴ Szerzej patrz: D. Jagiełło, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r., II Aka 154/17, LEX nr 2310576*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2018, nr 42, s. 479–485.

¹⁵ Tak też: A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 353.

¹⁶ OSA 2001 Nr 7, poz. 44.

Przyjmuje się potocznie (i w zasadzie powszechnie), że osobę nietrzeźwą charakteryzuje gorsze spostrzeganie oraz zapamiętywanie zaobserwowanych faktów. Zatem: „czy niewielkie dawki spożytego alkoholu mogą mieć znaczenie w odniesieniu do jakości składanych zeznań?”¹⁷.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 17.01.2007 r., II AKa 421/06¹⁸, zaprezentował pogląd, że trudno uznać, by podanie świadkowi kawy, papierosów czy nawet leku uspokajającego było stosowaniem środków wpływających na procesy psychiczne świadka, czy wypełniało istotę przymusu psychicznego, o jakim stanowi przepis art. 171 § 5 k.p.k. Jednak przyjęcie tego stanowiska bez poznania realiów konkretnej sprawy byłoby niezmiernie trudne, a przy tym niemożliwe. Powszechnie używane, wydawane bez recepty, środki uspokajające wpływające na układ nerwowy człowieka (relanium czy valium) oddziałują na sposób odbierania, powodując uczucie odprężenia i senność. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednolite stanowisko, że przesłuchanie świadka znajdującego się pod wpływem alkoholu jest niedopuszczalne, o ile organ przesłuchujący podał mu alkohol¹⁹. Stanowisko takie, z uwagi na zakaz z art. 171 § 5 i § 7 k.p.k. (o ile realnie jego ilość mogła doprowadzić do ograniczenia swobody wypowiedzi), nie budzi wątpliwości. Problem powstanie, gdy analizie poddany zostanie fakt samodzielnego odurzenia alkoholowego przesłuchiwanego, co powoduje szereg wątpliwości. Niedopuszczalne jest wykorzystanie faktu nietrzeźwości (mimo że przesłuchujący nie ponosi odpowiedzialności za stan przesłuchiwanego), a czynność tę należy odroczyć do czasu wytrzeźwienia świadka²⁰. Pogląd przeciwny przyjmuje, że wprawienie się świadka w stan nietrzeźwości wywołuje konsekwencje w postaci pogorszenia spostrzegania i komunikowania spostrzeżeń, jednak nie powoduje nieważności przesłuchania, gdyż nie dotyczy go zakaz z art. 171 § 7 k.p.k.²¹. W postanowieniu z 20.02.2008 r., V KK 300/07²²

¹⁷ Np. w Szwecji w 2013 r. przeprowadzono badania, które dowiodły, że świadkowie, u których poziom alkoholu w organizmie w chwili badania oscylował w granicach 0,4–0,7‰, uzyskali identyczne wyniki (w zakresie analizy wypowiedzi) jak świadkowie trzeźwi. Por. A. Hagsand, E. Roos-af-Hjemsäter, P.A. Granhag, C. Fahlke, A. Söderpalm-Gordh, *Do Sober Eyewitness Outperform Alcohol Intoxicated Eyewitness in a Lineup?*, „The European Journal of Psychology Applied to Legal Context” 2013, vol. 5, Nr 1, s. 23–47. Inne badania potwierdzają występowanie tendencji do zapominania jedynie szczegółów peryferyjnych zdarzenia, a jeszcze inne wskazują, że percepcja osób nietrzeźwych i trzeźwych różni się w stopniu oscylującym na granicy błędu statystycznego. Por. m.in. J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Wiarygodność nietrzeźwych świadków*, [w:] W. Górski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, Warszawa 2013, s. 375–382.

¹⁸ KZS 2007, Nr 5, poz. 79.

¹⁹ Por. wyrok SN z 4.05.2009 r., V KK 418/08, LEX nr 503246; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, t. 1*, Warszawa 2011, s. 927.

²⁰ Por. m.in. wyrok SA w Warszawie z 13.12.2000 r., II AKa 464/00, OSA 2001, Nr 7, poz. 44; postanowienie SN z 26.11.2003 r., III KK 506/02, OSNWSK 2003, poz. 2536.

²¹ Por. wyrok SN z 5.03.2004 r., V KK 314/03, OSNWSK 2004, Nr 1, poz. 501.

²² „Biuletyn Prawa Karnego” 2008, nr 7, poz. 33.

Sąd Najwyższy uznał, że zagadnienie nietrzeźwości nie może być utożsamiane z przesłuchaniem w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Jednak zakres art. 171 § 7 k.p.k. jest szerszy niż normy z art. 171 § 5 k.p.k. Ustawodawca w § 7 wprowadził dwie grupy sytuacji, których zaistnienie skutkuje niemożnością wykorzystania dowodu. Pierwsza dotyczy zeznań złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, niezależnie od tego, kto wyłączenie to spowodował. Druga statuuje przypadki, kiedy zeznania bądź wyjaśnienia zostały złożone „wbrew zakazom z art. 171 § 5 k.p.k.”²³.

W literaturze prawa karnego procesowego przeważa pogląd, znajdujący odzwierciedlenie w treści wyroku z 5.03.2004 r., V KK 314/03, w którym Sąd Najwyższy²⁴ uznał, że stan nietrzeźwości osoby przesłuchiwanej, a nawet stan po użyciu alkoholu, wyłącza samo przez się swobodę wypowiedzi i przesądza o niedopuszczalności złożonych w takim stanie wyjaśnień, zeznań i oświadczeń. Pogląd taki był prezentowany na gruncie ogólnego uregulowania, zawartego w art. 157 § 2 k.p.k. z 1969 r., ale jest też powtarzany obecnie (niekiedy z nieznaczną modyfikacją), po doprecyzowaniu zakazów dowodowych z art. 171 k.p.k.²⁵. Jest to jednak tylko – jak się wydaje – zwrócenie uwagi na głosy doktryny, ponieważ w uzasadnieniu do tego wyroku podkreślono, że bardziej konsekwentne wydaje się być stanowisko odmienne, przenoszące problem skutku spożycia alkoholu przez osobę przesłuchiwaną na płaszczyznę oceny, dokonywanej zgodnie z art. 7 k.p.k., kiedy to możliwe jest wszechstronne zbadanie, w jakim stopniu spożyty alkohol wpłynął na prawidłowość postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, a także sugestii, gdyż to wszystko można ustalić dopiero po uwzględnieniu wszelkich okoliczności zaistniałych w czasie zdarzenia i przesłuchania.

Słusznie podkreśla M.M. Rusinek, że nie do pomyślenia wydaje się być przeprowadzanie przez organy procesowe przesłuchania w sytuacjach, w których osoba przesłuchiwana w sposób oczywisty ma wyłączoną możliwość świadomego kształtowania treści swych wyjaśnień, zeznań czy oświadczeń, przez głębokie upojenie alkoholowe, odurzenie narkotyczne czy stan po

²³ M.M. Rusinek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 20 lutego 2008 r.*, V KK 300/07, LEX el/2009.

²⁴ OSNWSK 2004, Nr 1, poz. 501.

²⁵ Por. S. Waltoś, *Swoboda...*, op. cit., s. 68 oraz S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 357; M. Cieślak, Z. Doda, *Kierunki orzecznictwa SN*, „Palestra” 1984, nr 10, s. 43–44; Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, Warszawa 1995, s. 197; R.A. Stefański, [w:] Z. Gostyński (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 1998, s. 459; R.A. Stefański, [w:] Z. Gostyński (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 2003, s. 751–754; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 1999, s. 640; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, t. 1, Warszawa 2004, s. 709; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 457–458. Odmienne A. Gaberle, *Stan wywołany spożyciem alkoholu a zakaz dowodowy z art. 171 k.p.k.*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI, s. 191–202.

wybudzeniu z narkozy²⁶. Mimo że przesłuchiwany spożył alkohol, może nie dojść do zaburzenia panowania nad treścią i sposobem wypowiedzi. Nie można uznać, że doszło do głębokiego upojenia alkoholowego i powiązanego z nim wyłączenia swobody wypowiedzi. Zasada uczciwego procesu nie doznaje wtedy uszczerbku. Powstaje więc problem braku możliwości wyznaczenia sztywnej granicy między stanem wyłączającym swobodę wypowiedzi, a jej niewyłączającym. Sądy posługują się terminologią właściwą dla określenia zaawansowanych stanów nietrzeźwości, a nie niewielkiego wpływu alkoholu. Głębokie upojenie alkoholowe niesie jednak za sobą zupełnie inne, poważniejsze skutki niż spożycie alkoholu w niewielkich dawkach. A. Gaberle prezentował stanowisko, że art. 171 § 7 k.p.k. stanowi klauzulę uzupełniającą dla § 5 tego samego artykułu, czego konsekwencją jest objęcie przez § 7 innych przypadków wyłączenia swobody wypowiedzi, niż przedstawione w § 5²⁷.

Trudności nastręcza przesłuchanie osoby cierpiącej na chorobę alkoholową, w szczególności, gdy osoba ta będzie jedynym świadkiem zdarzenia²⁸. Funkcjonują jednostki dotknięte tą chorobą, które nie wykazują szczególnie patologicznych zmian w obrębie układu nerwowego, zdolności spostrzegania i pamięci. Przykładem jest sytuacja, kiedy świadek (a jednocześnie pokrzywdzony) uzależniony od alkoholu, był wielokrotnie przesłuchiwany w stanie nietrzeźwości, a wyniki badań potwierdziły, że spożyty przez niego alkohol nie miał wpływu na właściwą treść zeznań. Powołani w sprawie biegli uznali ponadprzeciętny poziom inteligencji, wysoki poziom zdolności w zakresie spostrzegania bodźców, prawidłowy poziom zdolności odtwarzania spostrzeżeń, brak zakłóceń w procesie myślenia. Alkohol miał jedynie wpływ na interpretację dokonywanych spostrzeżeń, jednak nie było to zjawisko chwilowe, które można połączyć z wprawieniem się w stan nietrzeźwości, lecz charakteryzowało się pewną ciągłością²⁹.

Wyłączenie swobody wypowiedzi z powodu użycia środka chemicznego przez składającego wyjaśnienia w tym wypadku implikuje jego niezdolność do udziału w rozprawie. Stan ten stwierdza biegły lekarz, na podstawie art. 377 § 1 k.p.k. W podobnym kierunku orzekł Sąd Najwyższy już w 2009 r., podkreślając, że tylko stwierdzenie przez lekarza, że osoba poddana badaniu

²⁶ M. Rusinek, op. cit.

²⁷ Badanie wpływu alkoholu na organizm człowieka wykazuje, że niewielkie dawki tego środka nie mają wpływu na zdolność do kontrolowania wypowiedzi oraz podejmowania decyzji. Dopuszczalność przesłuchania osoby, która użyła alkoholu etylowego bez udziału organu procesowego i w ilości niewywołującej istotnego ograniczenia procesów intelektualnych, nie grozi uzyskaniem wypowiedzi od osób, które ich nie kontrolują. Por. A. Gaberle, *Dowody...*, op. cit., s. 359–361; Por. też D. Jagiello, *Przesłuchanie...*, op. cit., s. 165–176.

²⁸ D. Jagiello, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15, KZS 2016, nr 9, poz. 20*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 41, s. 457–466.

²⁹ Por. J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2008, s. 275–281.

rzeczywiście nie jest zdolna do uczestnictwa w rozprawie, może stanowić podstawę do zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy³⁰.

Znajdowanie się w stanie nietrzeźwości może powodować zakłócenia procesu decyzyjnego, co z kolei powoduje niekiedy wystąpienie zjawiska autosugestii w odniesieniu do osób nietrzeźwych, które nie myślą równie sprawnie jak wtedy, gdy są trzeźwe. Osoby te wykazują zwiększoną nieufność do własnych spostrzeżeń i procesów myślowych³¹, a zatem trudniej jest np. oskarżonemu zapoznać się z zaistniałą sytuacją procesową i w konsekwencji dokonać wyboru obrońcy. Działanie alkoholu potęguje zmęczenie i dezorientację, a czynność przesłuchania przy wykorzystaniu złego stanu psychofizycznego może przekraczać dozwolone granice legalności. Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, że zasadne jest wtedy podjęcie decyzji o przerwie w czynności procesowej. Wypoczynek ten będzie miał na celu nie tylko względy humanitarne, czy też usunięcie zmęczenia, ale także spowodowanie, by strony mogły aktywnie, rzeczywiście kontrolować przebieg czynności i mieć świadomość zaszłości procesowych oraz ich przydatności dla ich interesów. Składanie zeznań w stanie zmęczenia spowodowanego wielogodzinnym przesłuchaniem i związanym z tym napięciem psychicznym może być traktowane jako wpływanie na zeznania za pomocą przymusu³².

Reasumując, należy podkreślić, że zagwarantowanie przesłuchiwanemu swobody wypowiedzi, poza tym, że stanowi wymóg przepisu prawa, jest gwarantem realizacji czynności przesłuchania. Czynność ta może posłużyć też do obserwacji psychologicznej, oceny prawdopodobności (przy posiadaniu wiedzy o przebiegu zdarzenia), konfrontacji ze zgromadzonymi w postępowaniu dowodami itp. Pozwoli także na przyjęcie odpowiedniej taktyki, metody, czy strategii przesłuchania lub też da asumpt do zmodyfikowania już stosowanej.

Wykaz literatury

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997.
Bilikiewicz T., *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1960.
Cieślak M., Doda Z., *Kierunki orzecznictwa SN*, Palestra 1984, Nr 10.
Czerniawska E., *Zeznania świadków: na ile można im ufać?*, „In gremio” 2013, nr 5 (84).
Doda Z., Gaberle A., *Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, Warszawa 1995.

³⁰ Postanowienie SN z 3.03.2009 r., III KK 330/08, LEX nr 491166.

³¹ Por. Harvey A.J., Kneller W., Campbell A.C., *The Elusive Effects of Alcohol Intoxication on Visual Attention and Eyewitness Memory*, s. 622 dostępny na: http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/acp.2940/epdf?r3_referer=wol&tracking_action=preview_click&show_checkout=1&purchase_referrer=www.google.pl&purchase_site_license=LICENSE_DENIED, (opublikowano: 30.7.2013 r.).

³² Wyrok SA w Krakowie z 11.05.2009 r., II AKa 169/08, Prok. i Pr. – wkładka 2010, Nr 3, poz. 40.

- Dreszer R., *Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników*, Warszawa 1964.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.
- Gaberle A., *Stan wywołany spożyciem alkoholu a zakaz dowodowy z art. 171 k.p.k.*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, t. XI.
- Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2008.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001.
- Hagsand A., Roos-af-Hjelmsäter E., Granhag P.A., Fahlke C., Söderpalm-Gordh A., *Do Sober Eyewitness Outperform Alcohol Intoxicated Eyewitness in a Lineup?*, „The European Journal of Psychology Applied to Legal Context” 2013, vol. 5, Nr 1.
- Hanausek T., *Braki pamięciowe w zeznaniach świadka*, „Problemy Kryminalistyki” 1969, nr 82.
- Harvey A.J., Kneller W., Campbell A.C., *The Elusive Effects of Alcohol Intoxication on Visual Attention and Eyewitness Memory*, http://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/acp.2940/epdf?r3_referer=wol&tracking_action=preview_click&show_checkout=1&purchase_referrer=www.google.pl&purchase_site_license=LICENSE_DENIED [opublikowano: 30.07.2013 r.].
- Hofmański P., Sadzik E., K. Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–296, t. 1*, Warszawa 2011.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego, t. I*, Warszawa 1999.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, t. 1*, Warszawa 2004.
- Horoszowski P., *Ogólne zasady taktyki przesłuchania*, „Nowe Prawo” 1954, nr 5–6.
- Jagiełło D., *Dokumentowanie czynności przesłuchania w polskim procesie karnym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2018, nr XVI/2.
- Jagiełło D., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r., III KK 334/15, KZS 2016, nr 9, poz. 20*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 41.
- Jagiełło D., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2017 r., II Aka 154/17, LEX nr 2310576*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 42.
- Jagiełło D., *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017.
- Łukaszewski W., Doliński D., *Mechanizmy leżące u podstaw motywacji*, [w:] J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki, t. 2*, Gdańsk 2000.
- Maruszewski T., *Psychologia poznania*, Gdańsk 2002.
- Polczyk R., *Mechanizm efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*, Kraków 2007.
- Rusinek M.M., *Glosa do postanowienia SN z dnia 20 lutego 2008 r., V KK 300/07, LEX el/2009*.
- Stefański R.A., [w:] Z. Gostyński (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania karnego, t. I*, Warszawa 1998.
- Stefański R.A., [w:] Z. Gostyński (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, t. I*, Warszawa 2003.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002.
- Waltoś S., *Swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanej w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 10.
- Wójcikiewicz J., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Wiarygodność nietrzeźwych świadków*, [w:] W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, Warszawa 2013.

Yerkes R.M., Dodson J.D., *The Relation of Strength of Stimulus to Rapidity of Habit Formation*, „Journal of Comparative Neurology and Psychology” 1908, nr 18.
Zimbardo P.G., Ruch F.L., *Psychologia i życie*, Warszawa 1996.

Summary

Freedom of expression during interrogation (issues selected against the background of witness participation)

Key words: freedom of expression, witness, hearing, intoxication.

The article aims to indicate doubts as to the interpretation of freedom of expression as the stage of the interview. Guaranteeing the interrogated freedom of expression, other than being a legal requirement, guarantees the proper performance of the interrogation activity. This action can also be used for: psychological observation, assessment of truthfulness (with knowledge of the course of the event), confrontation with evidence gathered in the proceedings, etc. It will also allow the adoption of appropriate tactics, methods or interrogation strategies, or give rise to modify the one already used.

The work focuses exclusively on the participation of the witness and the procedural activities carried out with him.